Rok 1 Wtorek, dnia 24 lutego 1925 Nr. 24 Cena 15 gr.

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracja czynna od godz. 8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.

OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 15 gr. Na str. 4-łam. 40 gr. na I str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik. i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr. Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Prawica i P. P. S. uniemożliwiają budowę gmachu wojewódzkiego w Toruniu.

Zasłużyli sobie na wdzięczność miasta i bezrobotnych.

(Od własnego korespondenta).

Sejmowa Komisja budżetowa zakończyła w piątek 19 bm. rozpatrywanie preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1925. Przy uchwalaniu pozycji wydatków nadzwyczajnych na budowle, **przedstawiciel Klubu N.P.R. poseł K. Popiel zgłosił poprawkę o wstawienie 380 tysięcy złotych tytułem udziału Skarbu Państwa przy budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, na co miasto przeznaczyło odpowiedni plac,** a pozatem ofiarowuje bezpłatnie **materjał budowlany wartości 160 tysięcy złotych** i gotowe jest pokryć koszta budowy w wysokości **500 tysięcy złotych.** Ze względu na wyjątkowo dogodne dla Państwa warunki tej budowy, przy której zatrudnić będzie można **liczne rzesze bezrobotnych w mieście Toruniu,** oraz z uwagi na to, że miasto Toruń już uczyniło Skarbowi Państwa wspaniały podarunek, ofiarując mu gmach b. Szkoły Przemysłowej — poseł K. Popiel gorąco popierał uchwalenie odpowiedniego wniosku, powołując się między in. na jego poparcie na fakt, iż Państwo Polskie nie uczyniło żadnych wkładów inwestycyjnych celem odpowiedniego pomieszczenia władz administracyjnych Województwa Pomorskiego.

Wniosek posła K. Popiela został poparty jedynie przez przedstawiciela Klubu **„Wyzwolenia"** posła Wyrzykowskiego. Wyjaśnienia przedstawiciela Ministerstwa Skarbu były wręcz bałamutne, bo opierały się na rozumowaniu, **iż nie potrzeba budować w Toruniu gmachu Wojewódzkiego skoro miasto ofiarowało na ten cel gmach b. Szkoły Przemysłowej.** W głosowaniu wniosek posła Popiela uzyskał poparcie tylko ze strony **Wyzwolenia i Związku Chłopskiego.** — Większość Komisji złożona z klubów **Zw. Lud. Narodowego, Piasta, klubu Ch. Narodowego i P. P. S. obaliła tak ważny dla m. Torunia wniosek.** Przedstawiciele Ch Demokracji świecili — jak prawie zawsze nieobecnością. (Z powyższego okazuje się, że wyjazdy p. Prezydenta Bolta i jego liczenie na pomoc ze strony przyjaciół z Zw. Lud. Nar. skończyły się **zupełnem fiaskiem. Przyp. Redakcji.)**

„Rozbrojone" Niemcy.

Mają: miljon żołnierzy, 7 000 fabryk amunicji, 17 arsenałów, gazy trujące...

WIEDEŃ, 23. 2. (PAT)

„Der Morgen" donosi z Londynu: Dzienniki angielskie stwierdzają, że sprawozdanie międzysojuszniczej kontrolnej komisji wojskowej w Niemczech dochodzi do następujących wniosków: Niemcy w ciągu półrocza mogą wystawić armję, liczącą miljon żołnierzy. — Mają one ciągle jeszcze 7000 fabryk amunicji i broni oraz 17 arsenałów. We fabryce Kruppa znaleziono 78 wielkich maszyn do fabrykacji wielkich armat. Niemcy pozatem wytwarzają gazy trujące w dowolnej ilości. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od tych, jakich używano w czasie ostatniej wojny.

Mowa premjera Grabskiego.

„Musimy u siebie stworzyć potężny ruch budowlany".

WARSZAWA, 23. 2. (PAT)

Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad ustawą o wypuszczeniu pożyczki w dolarach amerykańskich. Po przemówieniu pos. Zdziechowskiego zabrał głos prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski:

„Nie ulega wątpliwości — mówił p. premjer — że banki amerykańskie starały się dobrze zarobić, a pozatem chwila realizacji pożyczki była niekorzystną.— Powstało mnóstwo sprzeciwów i trudności zarówno w sferze finansowej, jak i politycznej, jednak należy stwierdzić wyraźnie, że od rządu amerykańskiego nie mieliśmy trudności. Gdybyśmy zaciągnęli pożyczkę pod opieką Ligi Narodów, to warunki finansowe byłyby korzystne, jednak p. premjer nie wahał się ani na chwilę, gdyż zbyt wysoko cenił możność nawiązania bezpośrednich stosunków z Ameryką. Pierwszym warukiem pożyczki był nasz układ co do starego długu. Jako korzystną stronę tej pożyczki należy jeszcze dodać, że mamy prawo wykupić ją już po 12 latach.

Pożyczka ta przychodzi w momencie dla nas bardzo ważnym, a to głównie z powodu nieurodzaju. Ale nieurodzaj da się we znaki w drugiej połowie tego roku. Będzie on osłabiał nasz rynek wewnętrzny pomimo uruchomienia nowych fabryk, jak np. w tym tygodniu fabryki w Zawierciu. Powiem, że będzie pierwszym znakomitym wpływem pożyczki, iż Bank Polski za te dolary da nam odpowiednią ilość złotych. Na co powinny być przeznaczone te złote? — W ustawie powiedziane jest, że mają być użyte **na utworzenie funduszu gospodarczego.** Powinniśmy jednak tak postąpić, aby te kredyty gospodarcze, które z tej pożyczki będą udzielone, dały podstawy do uzyskania następnych kredytów gospodarczych w tejże Ameryce. Do tej roli nadają się najlepiej obligacje. Jednak największą wagę przywięzuję do obligacji, które muszą być osobno nazwane. Ja nazwałbym je obligacjami budowlanemi. **Jest to jasne, że musimy u siebie stworzyć potężny ruch budowlany, przedewszystkiem, aby zatrudnić właśnie bezrobotnych, a więc pożyczka obrócona będzie najpierw na usunięcie niebezpieczeństwa, płynącego z ujemnego bilansu handlowego.** Pozwoli ona na rozszerzenie akcji Banku Polskiego, na drugim zaś planie pozwoli nam rozwinąć na wielką skalę ruch budowlany. Tego momentu szerzej nie rozwijałem, bo w najbliższym czasie **wystąpię przed Sejmem z całym programem ruchu budowlanego.** Dalej pożyczka ma służyć na zapoczątkow. **kredytu terminowego.** Jeżeli ta akcja nie będzie się mogła rozwinąć odrazu, będziemy miel okres czasu, w którym ten fundusz będzie mógł być zużyty na doraźną akcję kredytową, na zasilenie kredytem parumiesięcznym różnych instytucyj kredytów krótkoterminowych, przedewszystkiem w zakresie zwalczania lichwy hurtowej. Będziemy tego kredytu udzielali tylko takim kooperatywom, które dadzą gwarancję oddania pieniędzy wtedy, kiedy ich będzie trzeba użyć na budowle. Ta czynność musi być wykonana precyzyjnie i ostrożnie, to tego przywięzuję wielką wagę ze względu na akcję siewną.

Po przemówieniu p. premjera rozwinęła się ogólna dyskusja, w której zabierał głos szereg posłów. W trakcie dyskusji, która dotyczyła prawie wyłącznie celów, na jakie pożyczka ma być użyta zabrał głos p. premjer Grabski, odpowiadając na poszczególne kwestje. Po dyskusji szczegółowej ustawę w drugiem czytaniu przyjęto według propozycji referenta z pewnemi poprawkami.

Prowizorjum budżetowe.

„Kiedy po wielkiej wojnie zadośćuczyci prac Komisji Budżetowej Sejmu, rozpatrującej preliminarz budżetowy na rok 1925 przyspieszonym trybem, nie można liczyć na wejście w życie ustawy o budżecie państwowym przed upływem kwietnia b. r.

Wobec tego Minister Skarbu wnosi obecnie do Sejmu przyjęty dnia 18. b. m. przez Radę Ministrów projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1. marca do 30. kwietnia 1925 r.

Projekt ten ma na celu zapewnienie podstawy prawnej gospodarce państwowej na zasadach analogicznych do obowiązujących obecnie przepisów ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1. stycznia do 28. lutego 1925 r. Granicę wydatków państwowych według wniesionego przez Ministra Skarbu prowizorjum stanowić będzie od 1. marca do 30 kwietnia 1925 r. 1/6 część kredytów objętych budżetem państwowym na rok 1924.

W ten sposób umożliwione będzie zaspokojenie konieczności państwowych bez przesądzenia wyników prac Izb Prawodawczych nad budżetem na rok 1925 i ewentualnego zmniejszenia przez nie preliminowanych na rok 1925 kredytów.

Potrzeby gospodarcze Pomorza.

TORUŃ, 23. 2. (AW)

W tych dniach odbył Pan Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego b. minister Skarbu Steczkowski, w towarzystwie dyr. Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Koniecznego z Bydgoszczy, dłuższą konferencję z p. wojewodą pomorskim drem Wachowiakiem o aktualnych potrzebach gospodarczych na Pomorzu. W trakcie przeszło godzinnej konferencji omawiano palące zagadnienia rolnicze, przemysłowo - handlowe, reorganizację banków i budowę floty handlowej.

O OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO.

(A.W.) We wtorek dnia 24. b. m. odbędzie się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów konferencja przedstawicieli miast i zainteresowanych sfer finansowo-gospodarczych w sprawie uruchomienia budownictwa domów mieszkalnych.

OPINJA MARSZAŁKA FOCHA.

PARYŻ, 22. 22. (AW.)

Marszałek Foch przejrzawszy raport komisji kontrolnej, wyraził opinję, że dopiero wówczas można będzie mówić o wypełnieniu warunków rozbrojenia, nałożonych przez Traktat Wersalski na Niemcy, jeżeli Niemcy ograniczą rzeczywiście stan swego wojska do stu tysięcy ludzi, zniosą ponownie utworzony sztab generalny, zburzą lub przekształcą fabryki, które służą obecnie do wyrobu broni, zdemilitaryzują policję, która obecnie jest wojskiem, pełniącym służbę na ulicach.

Postulaty sfer pracown.

(A.W.) Po serji narad z producentami i wysłuchaniu ich postulatów dotyczących ożywienia gospodarczego prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski odbył naradę z przedstawicielami sfer pracowniczych w celu wysłuchania ich postulatów, zmierzających do złagodzenia ciężarów, jakie ponoszą sfery pracownicze przy sanacji życia gospodarczego.

Zagajając narady, p. Premjer podkreślił, że rząd zdaje sobie sprawę ze znacznych ciężarów, jakie spadają na sfery pracownicze przy sanacji gospodarczej i rozumie, iż samo udzielenie zapomóg bezrobotnym nie rozstrzyga sprawy. Z tych względów rząd dąży do przeciwdziałania bezrobociu i w tym celu wysłuchać chce poglądów przedstawicieli sfer pracowniczych.

Do głosu zapisali się posłowie Diamand, Majkowski, Żuławski, Waszkiewicz, Zaremba, Kosmajczewski, Malinowski, Jaworowski, Adamek, radny miejski Alter i inni, z których na posiedzeniu przedpołudniowem przemawiali pier wsi trzej, omawiając strony ogólne zagadnienia.

Pos. Diamand wskazywał, iż głównem niedomaganiem życia gospodarczego jest słaba konsumcja krajowa, której nie może podnieść wysuwane jednostronnie przez przemysłowców obniżenie płac i przedłużenie dnia pracy. W pewnej mierze zwiększyć konsumcję może zniżka taryf kolejowych, pozatem musi ją ożywić eksport drogą wprowadzanych ulatwień. Pozatem dążyć należy do zwiększenia siły konsumcyjnej ludności przez zwalczanie drożyzny. Z konkretnych postulatów mówca wysunął potrzebę regulowania zasiłków dla bezrobotnych w stosunku do wskaźnika drożyźnianego oraz przedłużenia czasu utrzymywania zasiłków.

Pos. Majkowski wskazał na to, iż bezrobocie zwiększyć może niebawem dopływ optantów z Niemiec, których losem rząd musi się zająć. Pozatem mówca wysuwał potrzebę pomocy dla przemysłu w kierunku uruchomienia rynku handlowego.

Pos. Żuławski wskazywał na potrzebę rewizji cen węgla, które nie uległy redukcji mimo zwiększonej znacznie wydajności pracy robotniczej. Mówił o potrzebie równomiernie rozdzielania zamówień kolejowych na wszystkie zagłębia węglowe, nieoddawania zamówień rządowych fabrykom zagranicznym i większego zaopatrywania się upadającym przemysłem garbarskim przez utrudnienie wywozu surowca. Główny nacisk mówca kładł na ożywienie ruchu budowlanego, wysuwając konieczność ingerencji rządu w kierunku opanowania ujawniającej się spekulacji, która zwiększające się zapotrzebowanie wyzyskuje niczem nieusprawiedliwioną zwyżkę cen. Wreszcie bronił ustawodawstwa ochronnego.

W odpowiedzi na poruszone sprawy p. Premjer zaznaczył, iż sprawa rozdziału zamówień kolejowych będzie przez rząd zbadana i z całą bezstronnością załatwiona, oddawanie zamówień rządowych zagranicy jest obecnie i będzie w dalszym ciągu jeszcze silniej zwalczane. W kierunku ożywienia ruchu budowlanego rząd przejawia dużą energję, decydując się na odpowiednie ofiary. W tym kierunku muszą iść również samorządy, jak i pewne kategorje ludności, a przedewszystkiem lokatorzy, których opodatkowanie stworzyć musi odpowiednie fundusze budowlane. Przed ujawniającą się spekulacją bronić będzie w pewnej mierze polityka kredytowa.

Dalszy ciąg narady odroczono do popołudnia.

W naradzie biorą udział przedstawiciele Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Komisji Centralnej, Związków Zawodowych, Centrali Z. Z. P., Związków: Metalowców, Robotników Rolnych, Robotników i rzemieślników, Pracowników Przemysłu Drzewnego, Górników, Pracowników Umysłowych, Związku „Praca" (Łódź) z posłami robotniczymi wszystkich ugrupowań politycznych na czele.

Waloryzacja sum z przekazów dolarowych.

(A.W.) Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych, przeprowadzona wkrótce po wypuszczeniu pełnowartościowego pieniądza, przyczyniła się w dużej mierze do uporządkowania dawnych zobowiązań, jednocześnie jednak wywołała liczne objawy niezadowolenia wśród tych, którzy oczekiwali, że przerachowanie ich należności nastąpi według wyższej skali a nawet według równi złota, jakkolwiek jest rzeczą jasną jej niewykonalność wobec strat poniesionych przez cały świat wskutek wojny i inflancji.

W związku z tem rozwinęła się agitacja za waloryzacją przekazów dolarowych, przesyłanych do kraju przez emigrantów polskich.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że jeżeli chodzi o dolarowe przesyłki amerykańskie, które miały wyraźny charakter kupna za dolary marek polskich, to przekazy takie opiewające na walutę dolarową, płatne być winny bezprzecznie w równowartości dolarów, jako przekazy w obecnej walucie. Co zaś się tyczy przesyłek opiewających na marki polskie (jako równowartość wpłaconej sumy dolarowej w dniu wpłaty) były one faktycznie przesyłkami markowemi podobnemi, do przesyłek, zawierających efektywne marki, i w tym swoim charakterze musiały dzielić ich los w latach kryzysu finansowego — deprecjonować się.

Uwzględniając przykre nieraz położenie osób, które w swoim czasie wysłały do Polski przekazy, mającą dużą wartość w dolarach, a następnie zdeprecjonowane wskutek zamiany ich na marki Rząd Polski wniósł do Sejmu projekt ustawy o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych oraz należności z przekazów dolarowych w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Projekt opiera się na zasadzie, iż nie może być mowy o odpowiedzialności rządu z tytułu przesyłek pieniężnych. Przerachowanie obejmuje nie wszelkie należności z przekazów dolarowych, lecz jedynie te, które zostały przesłane do Pocztowej Kasy Oszczędności. Jako tytuł zaś do waloryzacji ustawa wskazuje fakt, iż wymienione wkłady były w całkowitej dyspozycji P. K. O., a wkładca pozbawiony był możności dysponowania niemi.

Waloryzacja opiera się na zasadach rozporządzenia, zawiera w ust. 1 przepisy o przerachowaniu wkładów w kasach oszczędności, przepisy te ustalają, że wkłady mają być przerachowane w takiej mierze, na jaką pozwoli wysokość majątku Kasy. Zasada powyższa została rozciągnięta obecnie i na Pocztową Kasę Oszczędności; instytucja ta ma przyznaczyć 66 proc. czystego majątku na pokrycie należności w tytułu wkładek oszczędnościowych i przekazów dolarowych.

Z punktu widzenia interesu Państwa powyższy sposób załatwienia omawianej sprawy jest jedynie słuszny. Tylko Pocztowa Kasa Oszczędności jak instytucja, w której zostały umieszczone wkłady pochodzące z przekazów dolarowych, może przeprowadzić podwyższenie miary przerachowania tych wkładów bez naruszenia zasady, że Rząd nie może być odpowiedzialny za straty wynikłe z dekiego stanowiska narażiłoby Skarb Państwa na nieobliczalne trudności.

„Times" o sytuacji gospodarczej Polski.

(A.W.) „The Times" w numerze specjalnym w dniu 10. lutego poświęconym rocznemu przeglądowi finansów i handlu poświęca wyczerpujący artykuł sprawom polskim. We wstępie czytamy:

„Kiedy po wielkiej wojnie zadośćuczyniono aspiracjom narodowym polskim przez utworzenie Rzplitej, nowe państwo stało wobec ogromnych zagadnień. Kraj był ogołocony przez inwazje i uległ zniszczeniu, podobnemu do tego, jakiemu uległ pas wojenny we Francji i w Belgji. Dla Polski zaweiszenie broni na Zachodzie Europy nie przyniosło pokoju, przez dwa dalsze ciężkie lata wojna z bolszewicką Rosją utrwaliło sceny przelewu krwi i zniszczenia. Odbudowa wobec tego musiała być odłożona do późniejszego okresu niż w większości innych krajów, co jeszcze ciągle wpływa na stosunki finansowe państwa. W pierwszych dniach nowej Republiki położenie finansowe było bardzo poważe i stanowcze środki zaradcze okazały się koniecznę. P. Władysław Grabski podjął się zadania przeprowadzenia reformy finansowej i walutowej. W końcu 1923 r. przedstawił projekt naprawy, który uzyskał w roku ubiegłym bardzo znaczne powodzenie."

W artykule warszawskiego korespondenta, pod tytułem: „Reforma finansowa" przedstawia „The Times" w tym samym numerze położenie gospodarcze w Polsce w 1924 roku.

RUCH BUDOWLANY NA KRESACH.

(A.W.) Ruch budowlany na kresach się wzmaga: Oddział Banku Polskiego w Brześciu nadBugiem informuje, że firmy budowlane tamtejsze porobiły świetne interesy.

PODATEK DOCHODOWY W MARCU.

(A.W.) Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną na całym obszarze Rzplitej być w miesiącu marcu r. b. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów, ogłoszonych w Nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25. stycznia 1925 r.

DALSZE POSTANOWIENIA KONKORDATU.

We wszystkich szkołach publicznych z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkowa. We wszystkich diecezjach kościół katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, a dyplomy na ukowe wystawione przez te seminarja, będą wystarczały do nauczania religji we wszystkich szkołach powszechnych z wyjątkiem szkół wyższych.

Duchowni i ich dobra podlegać będą opodatkowaniu na równi z osobami i dobrami obywateli Rzplitej, z wyjątkiem budynków poświęconych służbie Bożej, seminarjów duchownych, mieszkań zakonników i zakonnic, oraz dóbr, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego.

Uposażenie miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych:

Kardynał 2.500 punktów oraz 800 zł na utrzymanie kapelanów, powozów itd.

Arcybiskup 2.000 punktów oraz 600 zł

Biskup sufragan 1.250 punktów.

Członek kapituły 600 punktów.

Proboszcz 270 punktów.

Rektory kościołów filjalnych, wikarjusz 200 punktów.

Profesor seminarjum 600 punktów. Wszystkie uposażenia kleru i sierot duchownych grecko-katolickich wynosić będzie 129.296 zł., fundusz emerytalny duchownych 254.117 zł.

Z TEATRU.

„Hrabina Marica", operetta Kalmana w 3-ch aktach.

Reżyserował W. Zdzitowiecki.

Przyznać muszę, że niemałymniepokojem o los tej **„Królowej operetek"** szedłem na sobotnią premjerę. Operetka w sezonie bieżącym trzykrotnie już wkraczała na repertuar teatru miejskiego w Toruniu i trzykrotnie wyszła jakoś obronną ręką (z wyjątkiem „Cnotliwa Zuzanna") nie przedstawiała już wiele do życzenia. Ba! — ale co innego świetna farsa okraszona melodyjną muzyką i setką pomysłów reżyserskich — co innego zaś „opereta" (jak głosi afisz), a ściśle mówiąc „opera komiczna" w całem tych słów znaczeniu.

Jeżeli zaś w „Czardaszce Kalman dał mocno dramatyczne momenty muzyczne, sięgające do głębi serca i mózgu, jeśli już tam kalmanowski akord zatarga tu i owdzie iście wagnerowskim tragizmem — to „Hrabina Marica" prześcignęła ją znacznie zarówno instrumentalnie, jak i pod względem tematycznym.

Sentyment Kalmana przeplata rasowy temperament węgierski i humor muzyczny najprzedniejszego gatunku. Libretto nader miłe, wolne od drastyczności i cynizmu, czy pornografji.

Wystawiono „Maricę" według wzoru wiedeńskiego — i trzeba przyznać — zrobiono wszystko, aby efekt dekoracyjnokostjumowy zrobił swoje. Nie żałowano dość rozrzutnie środków i pracy.

Reżyserja pana **Zdzitowieckiego** była debiutem tego utalentowanego artysty w tej dziedzinie pracy teatralnej. Debiut — mało powiedzieć — udatny. Sytuacje, ewolucje, nawet tańce — wszystko to tętniało napięciem werwą lub upajało nastrojem.

Pod względem muzycznym nagół wszystko było w zupełnym porządku, a zwiększona orkiestra brzmiała dość pełno (świetna akustyka!); **P. Jurkiewicz** panowała po uwerturze oklaskami.

Pełny sukces osiągnęli przedewszystkiem artyści.

Orleńska! — Cóż to za Marica! — Tę ulubienicę naszej publiczności powitano burzą oklasków; p. Orleńska nie wie, może, że porównywanie jej z warszawską interpretatorką tej partji wyszło wy bitnie na jej korzyść. Głos srebrzysty, bogate iwytworne toalety, ekspresja w każdem spojrzeniu i ruchu.

Partner jej, **p. Zdzitowiecki:** już w pierwszej scenie z dziećmi, odegranej przy natarczywych aplauzach, podbił widownię. Jego zdolności śpiewacze (silny i bardzo dźwięczny baryton) z sympatycznymi warunkami zewnętrznymi wróżą mu przyszłość poważną.

Nadto wybili się: **p. Rdzawicz** (przepyszny kostjum); rubaszny i hałaśliwy **p. Bolko;** muzykalna **p. Romska;** prześwietna para komicznych epizodów pp.Ilcewicza i Zaremby; przemiła p. Pilatti; wszyscy wykonawcy dali z siebie tak wiele, że porównanie naszej „Maricy" z „Maricami" wielkich miast chlubnie wytrzymało krytykę.

Ale rzecz zbyt długa, posiadająca wiele martwych punktów. Zapewne ulegnie pożądanej redukcji przy następnych powtórzeniach śladem np. Wiednia i Warszawy. Zwłaszcza akt II (finał) i III (początek).

Całość: Sukces należyty i niespodziewany. — Długi żywot „Maricy" w Toruniu zapewniony.

Iry.

BELGIJCZYCY CHCĄ BUDOWAĆ W POLSCE TRAMWAJE.

CZĘSTOCHOWA, 22. 2. (A.W.) T-two belgijskie „Siła i Światło" wniosło do magistratu Częstochowy projekt urządzenia tramwajów. T-wo zobowiązując się wybudować na własny koszt tramwaje, wzamian za co otrzyma prawo eksploatacji ich w przeciągu 40-tu lat. Po tym czasie tramwaje przejdą na rzecz miasta.

Jak taksować życie ludzkie

Za zabicie niewolnika rzymianin płacił trzy świnie

Według „cennika" amerykańskiego życie Buszmena jest warte 1 dolar, robotnika europejskiego — 35 a każdego amerykanina 10,000 dolarów

Bardzo często znajdują się władze sądowe w kłopocie jakie odszkodowanie przyznać rodzinie

za śmierć

jednego z członków.

Jest to problem ważny, który niejednokrotnie zaprzątał umysły prawnikom na całem świecie.

Sędziowie kierowali się dowolnym rachunkiem, nie opartym na żadnych

realnych podstawach

I tak anglicy za zamordowanie w Egipcie generała, zażądali odszkodowania 10.000 funtów szterlingów, podczas, gdy grecy musieli zapłacić za śmierć trzech włoskich oficerów 50 miljonów lirów, a amerykanie domagają się dość małej sumy za zamordowanie swego generalnego konsula w Teheranie.

Dlaczegoż więc powstają takie różnice? Czy generał angielski ma być więcej wart od amerykańskiego generalnego konsula? Czasy współczesne przeceniają wartość życia ludzkiego.

Starożytność była pod tym względem znacznie ściślejsza. U rzymian płacono za zabicie niewolnika

3 tuczne świnie

lub ich wartość, a młoda i piękna niewolnica kosztowała aż 5 świń, nigdy zaś nie przekraczała wartości 10 karmnych wieprzy.

Zazabicie „wolnego obywatela" nie płacono odszkodowania, wychodząc z tej zasady, iż życie jego

jest bezcenne.

Ponieważ czasy współczesne są bardziej interesowne, przeto amerykanin S. A. Weerth opracował skalę wartości życia. Na czem opiera swój rachunek — nie wiadomo, otacza bowiem tajemnicą

wyniki swych badań.

Wedle skali S. A. Weertha, życie Buszmena warte jest 1 dolar. Kulisa chińskiego i azjatyckiego wieśniaka lub rolnika 10 dol. Chłopa europejskiego (z wyjątkiem Bałkanu) 25 dolarów, europejskiego robotnika fabrycznego

35 dolarów,

człowieka wolnego zawodu (europejczyka) 50 dol.

W wyższej cokolwiek cenie są francuscy jenerałowie, włoscy faszyści i angielska szlachta.

Natomiast życie każdego amerykanina ocenia Mr. Weerth na

10.000 dol minimum.

Maksimum dosięga wielu miljonów.

Matematyk amerykańskistawiawniosek, aby władze amerykańskie stosowały się do jego skali i przyjęły ją jako podstawę przy

szacowaniu odszkodowań

za śmierć poniesioną skutkiem wypadków wynikłych z zaniedbania ostrożności lub lekkomyślności przedsiębiorcy.

Ta sama skala stosowana ma być do napadów bandyckich i zamachów politycznych.

Zmiażdżone auto.

Auto wjeżdża pomiędzy dwa tramwaje i zostaje zmiażdżone. — 4 osoby ciężko ranne.

Z Krakowa donoszą:

Onegdaj późnym wieczorem wydarzyła się w Krakowie straszna katastrofa automobilowa, która ze względu na niezwykłe okoliczności, jakie jej towarzyszyły, wywołała w mieście wstrząsające wrażenie

Wieczorem u zbiegu ulic Kopernika i Mikołajskie jw chwili, gdy mijały się dwa tramwaje, wjechało pomiędzy nie auto osobowe i zostało zupełniestrzaskane, a pięć osób znajdujących się w aucie odniosło ciężkie obrażenia. Wozy tramwajowe, z których jeden przechylił się, wyskoczyły z szyn i zatrzymały się natychmiast. Jadący w tramwajach z największym przerażeniu zaczęli wyskakiwać z wozów i biec na oślep przed siebie, nie wiedząc co się stało. Z rozbitego auta słychać było jęki i krzyki opomoc.

Na miejsce wypadku przyjechała karetka pogotowia ratunkowego i pluton straży pożarnej. Trzy osoby jadące samochodem odniosły liczne rany na głowie i obrażenia na ciele. Szofer Józef Bąkowski doznał wstrząsu mózgowego, drugi z jadących, Andrzej Czernecki został ciężko raniony w twarz pod okiem i doznał złamania kości potylicznej. U trzeciego, Adolfa Muszyńskiego stwierdzono ranę ciężką nad prawem okiem. Właściciel restauracji kolejowej Nowak doznał złamania kości czołowej a tylko Apolonja Gąsiorkówna, która również znajdowała się w aucie, dziwnym zbiegiem okoliczności wyszła bez szwanku. Auto zostało zupełnie strzaskane. Wszystkich rannych odstawiło pogotowie ratunkowe na oddział chirurgiczny, gdzie dokonano natychmiast operacji.

Ze sali sądowej.

Kupcy toruńscy przed sądem.

W dniach 20. 21. bm. odbywała się przed izbą karną tut. Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko kupcom Buzie, Leśniewskiemu (kierown. firmy. Czesław Buza), Doliwie, Brzeskiemu i Zieleńskiemu, oskarżonym z artykułu 1? i 19 ustawy o walce z lichwą o pobieranie nadmiernych cen za towary tekstylne.

Rozprawie przewodniczył sędzia p dr Piasecki, jako członkowie Trybunału zasiadali sędziowie p. dr. Monne i p Ćwikliński; oskarżał prokurator p. Krokowski, bronili oskarżonych p.p. mec. Przysiecki, Mielcarzewicz i Skąpski.

Z uwagi na konieczność powołania rzeczoznawców z dziedziny krawiectwa sąd przychylając się do prośby obrońców, odroczył rozprawę przeciwko Doliwie, Brzeskiemu i Zieleńskiemu, poprzestając na rozpatrzeniu sprawy przeciwko p.p. Buzie i Leśniewskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał p Buzie że pobierane przez niego w roku 1923 ceny za 1 metr.

ekosina	dolar.	1.71
palto foule	„	7.80
kolumbia	„	1.60
konkordja	„	2.09
sewilla	„	0.35

były nadmierne; podczas przewodu sądowego rzeczoznawcy: z Warszawy p. Wernik, z Bydgoszczy p. Chudziński, z Grudziądza p. Korzeniewski i inni wykazali, że w krytycznym czasie mógł p. Buza, opierając się na ścisłej kupieckiej kalkulacji, żądać za wymienione pewyżej artykuły dolar 2.10, 9.?0, 1.88. 2.?7, i 0.37, a zatem cen wyższych od cen w składzie p. Buzy żądanych.

Stwierdzono również że system usuwania przy poszczególnych towarach kartek z firmą producenta względnie dostawcy, a zastępowania tychże kartek własnymi etykietami firmowemi jest ogólnie w handlu praktykowanym zwłaszcza przez kupców grosistów Na etykie tach tych uwidocznionym był numer cennika fabrycznego tak, iż kupujący z łatwością był w możności przekonania się, jaką jest cena kosztu kupowanego przez niego towaru.

Trybunał uwzględniając, że kupiec w czasach inflacji musiał towar kalkulować w ten sposób, aby po wyprzedaży mógł go w fabryce odkupić, **wydał wyrok uwalniający od winy i kary** p. Buzę i kierownika jego składu p. Leśniewskiego.

Nadmienić wypada, że wielkie wrażenie na zgromadzonej w sali obrad publiczności zrobiła mowa p. mec. **Przysieckiego,** który jako obrońca w sprawach cywilnych, karnych iwojskowych pozyskuje coraz liczniejszą w mieście naszem klijentelę. Dowiódł on w swojem przemówieniu, że p. Buza, założywszy w r 1920 swoje przedsiębiorstwo ze znaczynm na ówczesne czasy kapitałem, doprowadził je do kwitnącego stanu nie przez wykorzystywanie sytuacji konsumentów, lecz przez umiejętną i celową organizację swego zakładu. — „Wysoki Sąd — zakończył obrońca — zechce zrehabilitować w opinji publicznej p. Buzę, który jako katolik (świadek ks. dziekan Pełka) cieszy się jak najlepszą opinją duszpasterzy, jako obywatel ofiarował 100 morgowe gospodarstwo dla inwalidów, jako Polak wyekwipował w r. 1920 stu ułanów własnym kosztem, a jako ku piec zajmuje szereg honorowych stanowisk w pomorskich organizacjach kupieckich".

Co niesie dzień?

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek, po raz 3-ci sensacyjna nowość sezonowa, najpiękniejsza operetka Kalmana **„Hrabina Marica"** — wspaniała wystawa i świetna gra całego zespołu pod wodzą reżyserską **p. Zdzitowieckiego,** podnoszą jeszcze wrażenie jakie czarująca opereta wywiera. W roli **p. Olga Orleńska** olśniewa śpiewem grą, tańcem i przepychem toalet. Wszyst kie „numery" gorąco są oklaskiwane. Dyryguje prof. **Yrley Jurkiewicz.**

Jutro przedstawienie popularne **„Eros i Psyche" Jerzego Żuławskiego,** z znakomitą tyt. bohaterką, **Laurą Dunin Osmolską.**

W próbach głęboko nastrojowa, piękna sztuka rosyjska Surguczewa **„Jesienne skrzypce".**

POŻEGNANIE KARNAWAŁU

W „Ognisku" Stowarzyszenia Pol Kresów Wschodnich przy ul. Mostowej 6 odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz 19 ostatnia w tym karnawale zabawa towarzyska dla P.P. członków (kin) Stow. i wprowadzonych gości. Zarząd

CYKL WYKŁADÓW O POLSCE DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ.

Koło toruńskie Tow. Naucz. Szkół Średn i Wyższych wraz z Pom. Uniw. Powszechn. organizuje dwumiesięczny cykl wykładów o Polsce. Wykłady te będą ujęte w systematyczny kurs obejmujący literaturę i język polski, historję Polski i geografję oraz naukę o Polsce współczesnej: razem 32 godz wykładów; z tych niektóre ilustrowane będą przeźroczami Wykłady te przytem będą tak ujęte, że każdy z nich stanowić będzie odrębną całość. Kurs odbędzie się w razie zgłoszenia się conajmniej 20 uczestników stałych. Opłata za cały kurs wynosiłaby w tym wypadku 20 zł. płatnych w dwumiesięcznych ratach; w razie zgłoszenia się większej liczby słuchaczy, opłata będzie odpowiednio zniżona. Zgłoszenia przyjmuje od 24 do 27 lutego (włącznie) Księgarnia „Ignis" ul. Szeroka Wykłady rozpoczęłyby się w d 2 marca

Informacje osobiste w dn. 25. 26 i 27. bm między godziną 6—7 wieczorem w lokalu Czytelni Koła T. N. S. W. w ratuszu, wejście od ul. Chełmińskiej, obok dawnej restauracji ratuszowej

PRAWDZIWA ZIMA.

Od dni kilku dawało się odczuć zniżkę barometryczną. Temperatura obniżyła się poniżej zera, wiatr północny dość ostry, przejmujący, zmroził ziemię. — Wczorajszej nocy wreszcie zaczął padać drobny krupkowaty śnieg, który w dniu już zamienił się w duże płatki i przykrył białym całunem ziemię Jak nam donoszą, roinicy są bowiem dodatnio z tej zmiany pogody, bowiem dodatnio działa na stan ozimin i na zimowe orki, które pozostawione w ostrej skibie, dotąd niepodlegały przemarznięciu tak nie zbędnemu dla wydobrzenia gleby.

Jednak zauważyć należy, że dotychczasowa pogoda, sprzyjająca robotom polnym pozwoliła dokończyć roboty rotacyjne względnie je uzupełnić

Z tego stanu pogody wróżyć należy, iż rok obecny będzie znacznie lepszym pod względem urodzaju od roku zeszłego (abb)

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Cristal": Dzwonnik z Notre Dame de Paris.

W chwili obecnej obraz „Dziesięcioro przykazań" należy w Toruniu do minionej przeszłości i nie prędko daną będzie zwolennikom kina możność oglądania go ponownie. Natomiast szczerzy zwolenicy X-ej muzy, a zarazem literatury francuskiej z nieśmiertelnym mistrzem Wiktorem Hugo, mogą rozkoszować się obecnie wspaniałym obrazem „Dzwonnik z Notre Dame de Paris", wystawionym z kolosalnym przepychem i nakładem kosztów około dwóch miljonów dolarów.

Cała prasa amerykańska, jak również francuska, przyjęła ten film z nadzwyczajnem uznaniem. Otó w jaki sposób wyraża się o tym obrazie, jeden z najpoważniejszych i najsurowszych krytyków filmowych w Ameryce Alan Dale:

„Nigdy jeszcze nie widziałem na scenie ani na ekranie bardziej zajmującego, epokowego, niezapomnianego i pozostawiającego niczem niezatarte wrażenie odtworzenia ekscentrycznego dziwnego i cynicznego charakteru jakim nas raczy Leon Chaney swym ‚Dzwonnikiem z Notre Dame". Widzieliśmy cały szereg obrazów, które kosztowały miljony dolarów, lecz o żadnym nie mogliśmy dotychczas powiedzieć, że zasługiwał na to, by takie nakłady na nie robiono. Warto przyjechać z najdalszego zakątku, by go zobaczyć. Jest to obraz, którego zapomnieć nie można.

Przyznać musimy szczerze, że właściciel „Cristalu" p. Bychowski jest nadzwyczaj skrupulatny i wymagający w dokonywaniu wyboru filmów to też na ekranie jego zakładu drugorzędnych obrazów nie wyświetla się prawie nigdy.

„Corso": Goliat Armstrong.

5-ta i 6-ta serja. Armstrong zwyciężał! Torebka z dokumentami dostaje się w ręce Gray'a, który nie zginął, lecz ukrywał się. Zbrodniarza spotkała zasłużona kara.

Na podkreślenie zasługuje kilka dobrych zdjęć spadających samolotów i sceny gonitwy i walki w powietrzu.

Wieści z Grudziądza.

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum klasycznem

odbyło się w sobotę 14 bm. Zagaił je p. senator Szychowski jako przewodniczący, dając krótki pogląd na jego rozwój. Koło powstało w najtrudniejszych czasach, gdy rząd w braku gotówki nie mógł zakupić węgla dla gimnazjum, z powodu czego groziło mu zamknięcie. Apel p. dyr. Augustyńskiego do rodziców przyniósł wydajną pomoc dla zakładu. Celem Koła jest utrzymanie stosunku pomiędzy rodzicami uczniów i nauczycielstwem gimn. i przychodzenie zakładowi z doraźną pomocą. Dowodem iż Koło pracuje wydajnie, jest utworzenie i rozszerzenie bibljotek dla poszczególnych klas.

Następują sprawozdania sekretarza ks. Rozkwitalskiego iskarbnika płk. Zoloteńki. Przychodów było w roku szolnym 1923-24 630.197.205 mp. z czego przypada na wkładki członków 500.662.880 mp., reszta 129.544.325 mp. zwrot za wyłożony węgiel. Rozchody na zakup map, obrazów, książek i t.p. 758.769.100 mp. Zatem wynosi niedobór 128.571,895 mp. pokryty przez składki b. roku Członków Koło posiada 181 na 350 uczniów.

Następuje wybór nowego zarządu w skład którego wchodzą senator mec. Szychowski, jako prezes, starosta Ossowski, jako wiceprezes, ks. Rozkwitalski sekretarz, płk. Zołoteńko jako skarbnik.

W referacie swym „o obowiązkach nauczycieli i rodziców", prof. Piwowarczyk skarżył się na brak otwartości i szczerości rodziców wobec szkoły. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której skarżono się na system obecnego szkolnictwa, obciążający za bardzo dzieci. Również nie dobrze oddziałuje dzielnicowość. W końcu uchwalono, iż posiedzenia Koła mają się odbywać po każdej wywiadówce.

Posiedzenie Kuratorjum Szkoły Handlowej w Grudziądzu.

odbyło się dnia 20 bm. pod przewodnictwem prezesa Związku Tow. Kup. p. Marchlewskiego, który zakomunikował, że Pomorskie Kuratorjum Szkolne w Toruniu uwalniać będzie na indywiduaine wnioski pracodawców uczniów szkoły zawodowej. Sprawę tę uchalono przedło żyć na najbliższem zebraniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. Po przedstawieniu przez p. Marchlewskiego wyników wizytacji odbytej 18 b. m., dyr. p. St. Markiewicz złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności szkoły, która rozwija się pomyślnie i z dniem 1-go marca uruchamia bibljotekę dla uczniów. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Marchlewski, Augustyński, Ruchniewicz, Markiewicz, Samoliński i Wawrzyniak, w wyniku której uchwalono ze względu na konieczność rozszerzenia uczelni z nowym rokiem szkolnym o dalsze dwie klasy odnieść się do Magistratu o przydzielenie szkole dalszych dwóch klas w budynku zajmowanym dotychczas przez szkołę.

Raid samochodowy.

W niedzielę o godz. 13 na Placu 23-go Stycznia zatrzymał się raid samochodowy panów, jaki urządzał oddział bydgoski Wielkopolskiego Automobil. Klubu. W popisie brało udział 18 samochodów z tych kategorji 65 PS, 55 PS i 45 PS ciężkie wozy na przodzie. Tura prowadziła z Bydgoszczy przez Koronowo, Tucholę, Grudziądz, Chełmno do Bydgoszczy z powrotem. Popisem kierował sekretarz Automobil. Klubu p. Swinerski.

Wyjaśnienie.

W sprawie zebrania wyznawców Kościoła Narodowego, poruszonego przez gazetę miejscową dowiadujemy się co następuje. W Leśniczówce odbywały się częściej zebrania tow. katolickiego na Chełmińskiem Przedmieściu, którego przewodniczącym jest ks. Klunder. — W przeddzień owego zebrania przyszło 2 mężczyzn do gospodarza Leśniczówki, zamawiając dla „księdza" salkę na zebranie i płacąc przy tem jak zwykle umówioną cenę 4 zł. Gospodarz p. Szmelter w dobrej wierze, iż tu rozchodzi się o nikogo innego jak o ks. Klundra, jak to już częściej miało miejsce, zamówienie przyjął. W dzień zebrania nie było gospodarza w domu. Powrócił dopiero, gdy posiedzenie miało się już ku końcowi. Od uczestników jego dowiedział się dopiero, jakiego rodzaju było to zebranie. Natychmiast sam zawiadomił o tem władze. Wobec tego są nieuzasadnione wszelkie napaści na zasłużonego około kraju w wojnie bolszewickiej gospodarza, jak i na prezydjum miasta, bo pierwszy uczynił to w dobrej wierze, drugie zaś nie wydawało żadnego specjalnego pozwolenia.

Otwarcie Teatru Miejskiego.

Magistrat wyznaczył jako dzień otwarcia odbudowanego Teatru Miejskiego, wtorek dnia 24 bm. o godz. 20.

Grudziądz się bawi.

Ostatki karnawału wykorzystał Grudziądz w całej pełni. Ubiegła sobota obfitowała w zabawy wszelkiego rodzaju. Młodzież bawiła się znakomicie i dobijała co mogła.

W Leśniczówce **Klub Radziecki N.P. R.** urządził swoją doroczną tradycyjną zabawę, która wypadła znakomicie. — Wieczór zaszczycił swoją obecnością p. prezydent miasta, senator Szychowski, poseł Reder, radcy miejscy pp. Lipowski, Murawski, Nowakowski, Butlewski, radny Sporny i wielu innych wybitniej szych osobistości i sympatyków stronnictwa.

— — — — — —

Sześcioletnią rocznicę założenia obchodziło tow. śpiewu **„Moniuszko"** na salach „Hotelu pod złotym lwem". Zabawę taneczną poprzedziły występy chórowe Sala była przepełniona przeważnie młodzieżą.

— — — — — —

W niedzielę obchodzili **inwalidzi wojenni** swoje święto w sali Hotelu Warszawskiego.

Bal Tow. Wiedzy Wojskowej.

Niezwykle piękną pieśnią łabędzią kończącego się karnawału był bal maskowy tutejszego T-wa Wiedzy Wojskowej, który ubiegłej soboty skupił najwykwintniejszą publiczność naszego miasta w pięknie i z wielkim nakładem trudu i smaku artystycznego udekorowanych salach „Tivoli". Dzięki niezmordowanej pracy i pomysłowości komitetu zabawowego, na którego czele stali pkt. Wyspianski, płk. Czechowicz, kpt. Niewiakowski i inni, około tysiąca osób przy przeważającej oczywiście ilości niezmiernie barwnych i pomysłowych kostjumów naszych uroczych meseczek — tańczyło do samego rana przy akompanjamencie dzielnej orkiestry wojskowej, przysłuchując się w przerwach mię dzy shimmy a tangiem produkcjom humorystycznym i wokalnym. Mile spędzony wieczór przysporzy zapewne T-wu spory zasiłek, przeznaczony na cele dobroczynne.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Pomiędzy Łysomicami i Ostaszewem wydarzył się w piątek między godz. 9 i 10 wypadek samochodowy.

Samochód jadąc z Torunia do Grudziądza uderzył ta ksilnie w drzewo, że siedzące w nim osoby: dyr. Banku Zbożowego p. E. Wachowiak i p. Ringwelski z ul. Mickiewicza zostali wyrzuceni w powietrze kilka metrów. Oboje nieprzytomni i poważnie pokaleczeni, zostali odwiezieni do Szpitala miejskiego.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Nakładem i czcionkami Drukarni Robotn. W. Pawlak i Ska. w Toruniu. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kwiatkowski